



Sygn. akt II CK 712/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z powództwa G. B. i A. B. prowadzących Firmę "C.(...)" Zakład Pracy Chronionej w Ż. przeciwko W. E. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą "H.(...)" w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 czerwca 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 stycznia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części oddalającej apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 25 marca 2003 r w punkcie III oraz tenże wyrok w punkcie III i wniosek pozwanego o zwrot wyegzekwowanego świadczenia odrzuca;**
- 2) **w pozostałej części oddala kasację i zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 marca 2003 r. Sąd Okręgowy w Z. uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 25 lutego 2002 r., oddalił powództwo G. B. i A. B. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą „B.(...)” w Ż. przeciwko W. E. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „H.(...)” w R. oraz oddalił wniosek pozwanego o zwrot świadczenia wyegzekwowanego przez powodów na podstawie nakazu zapłaty.

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2002 r. Sąd Okręgowy przywrócił pozwanemu termin do wniesienia zarzutów. Z dokonanych ustaleń wynika, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pozwany nabył towar od powodów, za który uregulował należności ze znacznym opóźnieniem, przez co kwota ustawowych odsetek za to opóźnienie łącznie wyniosła 30.315,61 zł. W lutym 2001 r. strony zawarły porozumienie, w którym powodowie zobowiązali się do odstąpienia od egzekwowania tych odsetek od pozwanego, pozwany zaś zobowiązał się do składania dalszych zamówień na towar u powodów. Zamówień tych jednak nie złożył, wobec czego powodowie domagali się zapłaty zaległych odsetek.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, istnienie roszczenia powodów w kwocie 30.315,61 zł było bezsporne. Sąd zakwalifikował zawarte między stronami porozumienie jako zobowiązanie się powodów do niedochodzenia roszczenia pod warunkiem kontynuowania przez pozwanego współpracy i wpłacania zaliczek na poczet kolejnych zamówień, a nie jako zwolnienie z długu. Ze względu na niewywiązanie się przez pozwanego z porozumienia zobowiązanie z tytułu odsetek stało się, zdaniem sądu, ponownie wymagalne.

Sąd Okręgowy nie uznał zarzutu przedawnienia roszczenia ze względu na zgłoszenie go po terminie wskazanym w art. 495 § 3 k.p.c., oddalił wniosek pozwanego o zwrot wyegzekwowanego świadczenia. Biorąc pod uwagę, że świadczenie przysługujące powodom było spełnione w momencie zamknięcia rozprawy, Sąd powództwo oddalił, uchylając jednocześnie nakaz zapłaty.

Na skutek apelacji powodów i pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 stycznia 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Z. z dnia 25 lutego 2002 r. w całości utrzymał w mocy, apelację pozwanego zaś oddalił. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do poczynionych ustaleń, jak i wyprowadzone na ich podstawie wnioski i przyjął je za

swoje.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że w okolicznościach niniejszej sprawy właściwy jest wyrok utrzymujący w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty, ponieważ rozstrzyga on ostatecznie o podstawach prawnych uzyskania przez wierzyciela świadczenia pieniężnego, czyniąc tym samym bezprzedmiotowe zarzuty wywodzone z treści art. 405 k.c. czy 410 k.c. Sąd uznał, że ze względu na fakt istnienia w dacie wyrokowania sporu między stronami oraz domagania się przez pozwanego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia, rozstrzygnięcie uznające za zbędne utrzymanie nakazu zapłaty w mocy nie jest trafne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył powód kasacją, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucił naruszenie art. 65 § 1, 89 i 917 k.c. przez jego błędną wykładnię, art. 354 § 2, 395 § 1, 491 § 1, 492 k.c. przez jego niezastosowanie. Natomiast w ramach drugiej podstawy powód zarzucił naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 5, 233 § 1, 328 § 2, 338 w związku z art. 328 § 2, 493 § 1 oraz 495 § 3 k.p.c. W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności podlegają rozważeniu zarzuty podnoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, bowiem zmierzają one do wykazania, że stan faktyczny sprawy został ustalony wadliwie. Ustalonym zaś stanem faktycznym Sąd Najwyższy jest związany i na jego tle dokonywana jest ocena trafności zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego. Istotne zatem jest wyjaśnienie, czy zarzuty natury proceduralnej są trafne i czy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd drugiej instancji nie naruszył wskazanych w kasacji norm procesowych.

Najdalej idącym zarzutem podniesionym w ramach drugiej podstawy kasacyjnej jest zarzut naruszenia art. 378 § w związku z art. 368 § 1 k.p.c. Skarżący zarzucał bowiem, że Sąd Apelacyjny orzekł wbrew żądaniu powodów, którzy w apelacji wnosili o uchylenie wydanego w sprawie nakazu zapłaty i umorzenie postępowania wobec wyegzekwowania świadczenia, Sąd ten natomiast zmienił wyrok, uchylający nakaz zapłaty i oddalający powództwo, w ten sposób, że nakaz ten utrzymał w mocy. Zarzut ten nie jest jednak trafny. Zgodnie z art. 378 k.p.c., sąd odwoławczy jest związany granicami apelacji, te zaś – wbrew twierdzeniom skarżącego – wyznaczają zakres

zaskarżenia, a nie wnioski. Zakres zaskarżenia określa skarżący wskazując, czy zaskarża wyrok w całości czy w części i tak określonych granic apelacji sąd drugiej instancji przekroczyć nie może, nie może więc orzekać o tej części wyroku, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest natomiast związany wnioskami apelacji i może np. wyrok zmienić, gdy strona wносиła o jego uchylenie, nie zachodzi zatem także zarzucane naruszenie art. 368 § 1 k.p.c. Jeżeli zatem powodowie w apelacji zaskarżyli wyrok w całości, a Sąd drugiej instancji uznał, że wyrok ten należy zmienić i orzec o utrzymaniu nakazu zapłaty w mocy, to nie naruszył przytoczonych w podstawie kasacyjnej przepisów. Skarżący, zarzucając naruszenie wskazanych przepisów, w istocie zmierzał do wykazania, że obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, bowiem taki właśnie wniosek zgłosili w apelacji powodowie. Niezależnie od powyższych uwag, należy także wskazać, że skarżący nie przytoczył w podstawie kasacyjnej tych przepisów postępowania, które mogłyby być przedmiotem rozważań, jak art. 355 § 1, art. 316 czy art. 479¹³ k.p.c. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, z jakich przyczyn wydanie wyroku nie stało się zbędne, pomimo spełnienia świadczenia w toku postępowania i ocenę tę należy podzielić. Jeżeli bowiem pozwany nie spełnił świadczenia dobrowolnie, lecz zostało ono przymusowo wyegzekwowane i nadal trwa spór co do jego zasadności, to nie można uznać, że wydanie wyroku stało się zbędne, bądź też, by sam fakt wyegzekwowania roszczenia stanowił podstawę do oddalenia powództwa.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, dokonaną przy pominięciu szeregu dowodów. I tak zarzutowi pominięcia dowodu z zeznań pozwanego, złożonych na rozprawie w dniu 7 listopada 2002 r. i na rozprawie apelacyjnej, przeczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym na str. 5 i 6 Sąd wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary temu dowodowi odnośnie do daty, w jakiej doszło do spotkania stron i porozumienia w przedmiocie odsetek. Również, wbrew podnoszonym zarzutom, z treści pisma powoda z dnia 27 września 2001 r. i z noty odsetkowej z dnia 13 stycznia 2001 r. nie wynika, by przed datą ustaloną przez Sąd miało dojść do spotkania, na którym uzgodniono kwestię odsetek, a inne dowody tezę skarżącego obaliły (pismo z dnia 8 i 27 marca 2001 r.). Podobnie z dokumentów z dnia 22 lutego 2001 r. i z dnia 29 marca 2001 r. nie wynika, aby powodowie zrzekli się odsetek i by skarżący nie regulował zapłaty z opóźnieniem. Przy ocenie dowodów nie pominięto też zeznań świadka D. Fakt, że przedstawione przez skarżącego dowody zostały ocenione

niezgodnie z jego intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy nie kontroluje trafności oceny dowodów, lecz jej legalność. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna i oparta została na prawidłowo zebranych dowodach, to zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podzielić nie można. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na kontrolę procesu decyzyjnego przeprowadzonego przez Sąd drugiej instancji, chybiony jest także zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny dostatecznie wyraźnie uzasadnił, dlaczego uznał za zasadne oddalenie wniosku restytucyjnego zgłoszonego w zarzutach od nakazu zapłaty. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że podstawa oddalenia tego wniosku było uznanie zasadności powództwa. Jeżeli zatem powództwo zostało uznane za zasadne, to uwzględnienie wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia byłoby niezrozumiałe.

Zasadnicze wątpliwości budzi jednak sama dopuszczalność zgłoszenia wniosku restytucyjnego w zarzutach od nakazu zapłaty. Orzekające w sprawie Sądy uznały taki wniosek za dopuszczalny poprzez analogiczne zastosowanie art. 338 k.p.c., którego naruszenie skarżący także zarzucał. W ocenie Sądu Najwyższego, zastosowanie *per analogiam* art. 338 k.p.c. w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nie jest dopuszczalne z następujących względów. Po pierwsze – w kodeksie postępowania cywilnego instytucja wniosku restytucyjnego, a więc wniosku o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo o przywrócenie poprzedniego stanu odniesiona została do wyroków nieprawomocnych, którym sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności (art. 338), następnie uchylonych lub zmienionych, oraz prawomocnych, uchylonych lub zmienionych w uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowania (art. 415). Nakaz zapłaty, przeciw któremu nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 k.p.c.), ale wyrokiem nie jest.

Po drugie – stosowanie ogólnych przepisów o procesie w innym postępowaniu dopuszczalne jest przez analogię wtedy, kiedy dana materia nie podlega odrębnej regulacji. Tymczasem nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi, jak wynika z art. 492 § 1 k.p.c., tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Do jego wykonania zatem mają zastosowanie przepisy o postępowaniu zabezpieczającym,

które nie przewidują wniosku restytucyjnego, przyznają natomiast zobowiązanemu z nakazu zapłaty roszczenie odszkodowawcze, o jakim mowa w art. 746 k.p.c. Skoro zatem ustawodawca przewidział inny tryb dochodzenia roszczeń wynikających z wykonania zabezpieczenia, stosowanie *per analogiam* art. 338 k.p.c. nie ma uzasadnienia. Z tego względu należało uchylić wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt. 2 i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Z. w pkt III, a więc w części w jakiej te wyroki dotyczą wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia i wnioszek ten jako niedopuszczalny odrzucić.

Dalsze zarzuty proceduralne, dotyczące naruszenia art. 493 § 1 i art. 495 § 3 k.p.c., nie są zasadne. Z art. 493 § 1 wprost wynika, że ustawodawca nie traktuje odrębnie zarzutów procesowych i innych zarzutów, w tym materialnoprawnych. Wszelkie zarzuty, i to pod rygorem ich utraty, winny być zgłoszone w zarzutach przeciw nakazowi zapłaty. W okolicznościach sprawy jest to tym bardziej uzasadnione, że sprawa o zgłoszone przez powodów przeciw skarżącemu roszczenie jest sprawą gospodarczą. W postępowaniu zaś w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uchwałę SN z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, dotychczas nie publ.). Ta sama zasada dotyczy postępowania nakazowego w sprawach gospodarczych. Jedyną zatem możliwość powołania się na zarzut, którego w zarzutach od nakazu zapłaty nie zgłoszono, istnieje w sytuacji, w której skarżący wykazał, że z zarzutów tych strona nie mogła skorzystać wcześniej, albo, że potrzeba ich powołania powstała później (art. 495 § 3 k.p.c.). Skarżący upatruje taką potrzebę w tym, że razem z nakazem zapłaty nie doręczono mu odpisu pozwu. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że skarżący odpis pozwu otrzymał w dniu 7 listopada 2002 r. Sam nakaz zapłaty doręczono mu wcześniej bez odpisu pozwu, jednak z treści zarzutów przeciw nakazowi zapłaty wynika bezspornie, że tytuł, z jakiego powodowie wywodzili swoje roszczenie był mu znany. Potrzeba zgłoszenia zarzutu przedawnienia powstała zatem już w dacie wnoszenia zarzutów przeciw nakazowi zapłaty i późniejsze doręczenie odpisu pozwu, jakkolwiek wadliwe, bowiem winno być dokonane razem z nakazem (art. 491 § 3 k.p.c.) na tę potrzebę nie wpłynęło. Skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, formułując zarzuty od nakazu zapłaty, nie podnosił faktu niedoręczenia mu odpisu pozwu jako okoliczności uniemożliwiającej mu zgłoszenie wszelkich zarzutów stosownie do art. 493 § 1 k.p.c. Trafnie przyjął w tej sytuacji Sąd Apelacyjny, że treść

pozwu już w tej dacie była mu znana, zatem opóźnienie w doręczeniu tego pisma procesowego nie uzasadniało uznania, że potrzeba zgłoszenia zarzutów niepowołanych w zarzutach od nakazu zapłaty powstała później.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie uznał, że złożenie przez niego nowych zamówień i wpłacenie zaliczek na poczet tych zamówień stanowiło warunek w rozumieniu art. 89 k.c., od spełnienia którego powodowie uzależnili odstąpienie od dochodzenia zaległych odsetek. Jako warunek nie może być kwalifikowane zastrzeżenie umowne, uzależniające powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego, którego spełnienie zależy od woli stron, stanowiące przy tym treść czynności prawnej. Pogląd taki jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. spośród wielu wyrok z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1044/00, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CKN 1355/00). Sąd Apelacyjny nie zakwalifikował jako warunku zdarzenia polegającego na tym, czy pozwany złoży zamówienia i zapłaci na ich poczet zaliczkę. Zobowiązanie powodów do rezygnacji z dochodzenia zaległych odsetek nie zostało w istocie podjęte pod warunkiem, powodowie jedynie uzależnili zgodę na tę rezygnację od określonego zachowania drugiej strony. Takie ukształtowanie stosunku prawnego jest dopuszczalne w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Wobec tego zaś, że skarżący swego zobowiązania (złożenie zamówienia i wpłata na jego poczet zaliczki) nie wykonał, powodowie uprawnieni byli do żądania zapłaty zaległych odsetek. Skarżący zarzucił, że strony nie ustaliły terminu, w jakim miał on swoje zobowiązanie wykonać, a tym samym powodowie nie byli uprawnieni do dowolnego jego określenia. Jeżeli jednak termin wykonania zobowiązania nie został w umowie oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to zastosowanie ma ogólna reguła określona w art. 455 k.c., dłużnik winien więc spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. Jak ustalono w sprawie, wezwanie do złożenia zamówienia powodowie do skarżącego kierowali. Nie ma żadnych podstaw do uznania, by w takiej sytuacji uznać, że skarżący nie opóźnił się w spełnieniu świadczenia. Nie doszło również do naruszenia art. 395 § 1, art. 491 § 1 i 492 k.c. Trzeba zwrócić uwagę, że w sprawie w ogóle nie powstał problem odstąpienia od umowy wzajemnej, a tego właśnie dotyczą przytoczone w podstawie kasacyjnej przepisy. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie dawał żadnych podstaw do zastosowania tych przepisów. Także dalsze zarzuty nie są zasadne, a zarzut naruszenia art. 394 § 2 k.c. jest wręcz niezrozumiały. Jeżeli przyjąć, że przytoczenie tego przepisu na stronie 11 kasacji jest pomyłką, a skarżącemu chodziło o art. 354 § 2 k.c., to również

nie ma mowy o jego wadliwym zastosowaniu. Skarżący wywodził, że powodowie nie spełnili jego żądania dotyczącego wskazania ceny i wzoru jednego z produktów, których miały dotyczyć przyszłe zamówienia, nie mógł więc tego zamówienia złożyć z przyczyn leżących po stronie wierzyciela. Jednak, taki stan rzeczy z ustaleń faktycznych nie wynika, naruszenie zaś prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniane w kasacji wadliwością w zakresie ustaleń faktycznych. Twierdzenie zatem, że to powodowie odmawiali podania tych danych, a dodatkowo żądali gwarancji bankowych wbrew wcześniejszej praktyce, pozbawione jest znaczenia.

Nie są trafne także pozostałe zarzuty, odnoszące się do naruszenia art. 65 § 1 i art. 917 k.c. Przedmiotem wykładni Sądu było porozumienie stron, w którym powodowie zobowiązali się do odstąpienia od dochodzenia zaległych odsetek od należności zapłaconych przez pozwanego z opóźnieniem, w zamian za złożenie przez pozwanego nowych zamówień i zapłacenie zaliczki. Zarzuty skarżącego tymczasem odnoszą się do wykładni oświadczeń woli pozwanego złożonych w tych nowych zamówieniach, a ta kwestia nie budziła kontrowersji. Natomiast okoliczność, czy skarżący te nowe zamówienia czy też jedno zamówienie złożył, czy też nie, bądź też, z jakich przyczyn ich nie złożył, należy do sfery ustaleń faktycznych. Także nie naruszył prawa materialnego Sąd Apelacyjny, nie kwalifikując porozumienia stron jako ugody w rozumieniu art. 917 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przedmiotowo istotnym elementem ugody są wzajemne ustępstwa stron w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego albo w celu uchylenia niepewności co do wynikających z niego roszczeń, albo w celu zapewnienia jego wykonania. Ustępstwo ze strony powodów jest oczywiste, zobowiązali się bowiem do odstąpienia od dochodzenia odsetek. Ustępstwo ze strony pozwanego mogło, jak twierdzi w kasacji, polegać także na bezzwłocznej zapłacie reszty należności głównej. Z dokonanych ustaleń jednak wynika, że interes powodów nie polegał na uzyskaniu tej niewielkiej już części należności głównej, ale na kontynuowaniu współpracy handlowej, uzyskaniu nowych zamówień i środków na ich realizację. Dlatego też godzili się na ustępstwo w zakresie zaległych odsetek, a pozwany zobowiązał się do złożenia tych nowych zamówień. Ze strony skarżącego nie było zatem ustępstwa w zakresie już istniejącego stosunku prawnego, tylko zobowiązanie się do zawiązania nowego stosunku prawnego w postaci nowej umowy sprzedaży. Zawarte pomiędzy stronami porozumienie nie stanowiło więc ugody w rozumieniu art. 917 k.c., co nie pozbawia tej umowy wiążącego charakteru, skoro nie naruszała ona bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i mieściła się w granicach swobody, o jakiej mowa w art. 353¹ k.c.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, uchylając zaskarżony wyrok w tej części, w jakiej dotyczy wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia i oddalając kasację w pozostałej części (art. 393¹³ i art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przez zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz.98), a to z uwagi na przepis art. 3 tejże ustawy).